

A close-up photograph of a sculpture of a pig's head, painted a vibrant, glossy red. The sculpture is mounted on a light-colored surface and is held in place by several dark, cylindrical metal rods or nails that pierce through the red paint and protrude from the sides and top of the head. The lighting is bright, creating sharp highlights and deep shadows on the smooth, reflective surface of the red paint. The background is a plain, light-colored wall.

PIOTR
LEWANDOWSKI

NIEMORALNOŚĆ NIEWINIĄTEK

Piotr Lewandowski

Niemoralność niewiniątek

Ridero

2021

© Piotr Lewandowski, 2021

ISBN 978-83-8273-304-4

Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero

Spis treści

Przyjaźń	7
Przyjaźń jest to... ..	8
Niech mi to wszystko Chrystus wybaczy	9
To, co w sercu	10
Być przyjacielem	10
Ma wyspa	11
W ludzi tłumie	12
Pierwszy dzień mojego życia	13
W sobotnią letnią noc	14
O sztuce	14
Szukać miłość	15
Zakochać się	15
Miłość we mnie trafiła	16
Piękno prawdziwe	17
Jej określenie — jej znieważenie	17
Po drugiej stronie mostu	18
Skąła	19
Na rozstaju dróg	21
Oddaj mi	23
Jeśli	24
„Usta, rozpusta i pusta...”	25
Nie potrzeba nam kochać i cierpieć we dwoje	26
Kochaj... jak byłeś kochana	26
Cień cienia nadziei	27
Pustka	28

Tam..., a tu	29
Odejdź i przestań ranić	30
Kochałem cię	30
Nie pamiętam	31
Gdy żal jest miłością, a płacz przyjacielem	31
Nie to jest grzeszne...	32
Nasza miłość	33
W kamieniu	34
A miłość...	35
„Nie odczuwam już nic i niczego nie pragnę...”	35
Sztuka – oszuka	36
Kłamstwa	37
Szczęście	38
Miłość	39
Wiara	40
Nadzieja	41
Skrycie	42
Obraz ludzkich uczuć	43
Rozczarowanie	45
„Bronię się tak przed tobą i sił mi nie starcza...”	46
Miłość, która nie potrafi kochać	47
„Przy sakramencie naszych naprzemiennych uczuć...”	48
Dotykam twój dotyk	49
Wybaczam ci tę miłość...	50
Z serii: Różne odmiany miłości	51
Różne oblicza miłości	51
Nie mogę ci spojrzeć w oczy należycie...	66
Zapominam...	68
Pokonanie życia przeciwstawić śmierci	69

Nie zatrać swoich marzeń...	71
Siedzimy pochyleni naprzeciwko siebie	73
„Późno, za późno, by odejść i usnąć...”	74
Kocham się, ale tylko w Tobie	75
Zanim zgaśnie	77
...Zdrada!!!	79
„Usta – to grzech i jawna rozpusta..”	80
Ofiara	81
Zimno	83
Historia drzewa podpatrzona	85
Sens czy bezsens życia	88
Bóg, co w Boga nie wierzy	90
Bo po co Ci...	92

Przyjaźń

Rodzi się taka wątła, malutka i cicha,
Rodzi się ich wiele, a ta, która jest licha,
Nie wytrzyma, przez to zginie.
Tylko taka nie przeminie,
Która pielęgnowana rośnie w swoją siłę,
Ale dbać o nią trudno. Trzeba słówka miłe
Mówić do niej przy okazji,
Puszczając wodze swej fantazji.
Niech ona tego słucha i na tym się żywi,
A gdy urośnie, już się wtedy nikt nie zdziwi,
Że jest piękną i wspaniałą,
Silną, twardą i wytrwałą.
Zapomnieć, co było złe, i wybaczyć skłonna,
Wysłuchać wszystkich żalów i dobrze doradzić.
I do tego chcę poradzić,
Że najlepsza jest dwustronna.
Jak puści twardy korzeń, już się nie wytepi.
Swoich wrogów pokona, przeciwności zgnębi,
Wszystkim prawom się sprzeciwia –
Taka przyjaźń jest prawdziwa.

Przyjaźń jest to...

Jest to dłoń wyciągnięta zawsze w twoją stronę,
A kiedy ją uchwycisz, wiesz, że nie utoniesz;
Ciepłe słowo szeptane, kiedy krzyki mrożą,
Przychodzące zniecka i z pomocą bożą.
To wiara mimo wszystko i przeciw wszystkiemu,
I wbrew nadziei ślepej, wbrew światu naszemu.
Poczucie bezpieczeństwa, czucie stabilności,
Podpora i opoka dla strudzonych gości.
Może być w kromce chleba, przez szczere podanie
Szepcząca od ust do ust treść „umiłowanie”.
A im więcej ją dzielisz, tym się bardziej sycisz,
A wyciągając z nią dłoń, ten moment uchwycisz,
Ten wyryjesz w pamięci: to piękno na twarzy,
Niczym boskie spojrzenie, które was kojarzy.
I ten sam Bóg ją stworzył, który stworzył miłość,
I On dla niej uczynił tak wielką zawilść,
I Jemu tylko sędzić, która jest piękniejsza,
Bo przyjaźń jest to miłość, tylko trochę mniejsza.

Niech mi to wszystko Chrystus wybaczy

Byłem kiedyś szczęśliwy, miałem wielką przyjaźń,
Najszczerzą i otwartą, radosną, wspaniałą,
Ciepłą i kolorową, i na wieki stałą.
Jedyną tak prawdziwą, taką miałem przyjaźń,
Lecz zniszczyłem ją całą; zniszczyłem doszczętnie;
Rozerwałem w kawałki, czego nikt nie przetnie.
Jak Samson w gruz zwałem, nie z siły, w słabości,
Sam spocząłem pod gruzem, by w szalonej złości
Odbudować na nowo Świątynię Miłości.
A nie ma tam ołtarzy — jest serce..., lecz czyje?
Niech mi Chrystus wybaczy, deszczem grzechy zmyje.

To, co w sercu

Nie angażuj w przyjaźni serca swego śmiało,
Ale za to w miłości nie dawaj zbyt mało,
Bo miłość od przyjaźni w sercu się nie stroni,
A jednym krokiem stoi i to w obie strony.

Być przyjacielem

Chcę cię obdarowywać, chciałbym dać ci wiele
I chcę oddać ci siebie — być twym przyjacielem.